

Sygn. akt II Ka 537/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu – Wydział II Karny w składzie :

Przewodniczący : SSO Bogdan Kijak (spr.)

Sędziowie: SO Jacek Gacek

SO Anna Pater

Protokolant: st.sekr.sąd. Jolanta Janik

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Marii Gajdy

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013r.

sprawy P. K.

oskarżonego o przestępstwo z art.178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 26/07/2013r. sygn. akt II 1 K 621/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną i zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 537/13

UZASADNIENIE

P. K. oskarżony był o to, że:

- w dniu 19 lutego 2012 roku około godziny 01.10 w N. Aleje (...), prowadził w ruchu lądowym sam. F. (...) nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. wyniki badania alcosensor I – 0,69 mg/l, II – 0,64 mg/l oraz Alkometr A 2.0 I – 0,62 mg/l, II – 0,59 mg/l, wynik badania krwi 1,07 promila,

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 26.07.2013 r., sygn. II 1 K 621/12 Sąd Rejonowy w Nowym Sączu uznał oskarżonego za winnego tego, że w nocy z 18/19 lutego 2012 roku w N., prowadził ulicą (...) w ruchu lądowym samochód marki F. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącej: wynika badania alkosensorem – 0,69 mg/l i 0,64 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, wynik badania alkometrem – 0,62 mg/l i 0,59 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, wynik badania krwi – 1,07 ‰ alkoholu we krwi, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, wykonanie której warunkowo zawiesił na dwuletni okres próby oraz karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych po 10 złotych. Na mocy art. 42 § 2 kk Sąd Rejonowy orzekł oskarżonemu środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat,

zobowiązując oskarżonego do zwrotu posiadanego prawa jazdy; a na mocy art. 49 § 2 kk świadczenie pieniężne w kwocie 300 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją obrońca oskarżonego.

Zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony P. K. w dniu 19 lutego 2012 r. prowadził ulicą (...) w ruchu lądowym samochód marki F. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu, nie pozwala na dokonanie takich ustaleń;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnym udzieleniu waloru pełnej wiarygodności zeznaniom świadka W. C., w sytuacji gdy zeznania te zawierają odnośnie meritum sprawy liczne sprzeczności, są niespójne, a nadto sprzeczne z innymi dowodami ujawnionymi w sprawie, w szczególności z zeznaniami świadka S. K.;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnej odmowie udzielenia waloru pełnej wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego P. K. i zeznaniom świadka S. K.;
4. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 5 kpk, poprzez rozstrzygnięcie nie dających się rozstrzygnąć, w oparciu o dostępny materiał dowodowy, wątpliwości na niekorzyść oskarżonego P. K.;
5. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 kpk, poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i przekształcenie tej oceny w ocenę dowolną, co skutkowało nieuprawnionym w świetle zgromadzonych dowodów ustaleniem, iż oskarżony P. K. dopuścił się popełnienia czynów zarzucanych mu we wniosku o ukaranie;
6. rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu i orzeczonego wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat,

wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu I instancji.

W pisemnym uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż zeznania głównego świadka W. C. były sprzeczne z zeznaniami S. K. i wyjaśnieniami oskarżonego, jak też rozbieżne z zeznaniami świadków J. R. i A. M. – co do umiejscowienia samochodu oskarżonego. Z porównania czasów – od 01.05.15 do 01.08.34 wynika, że w czasie tym nawet jadąc wolno, oskarżony przejechałby odległość, która wykluczyłaby możliwość zatrzymania samochodu przez W. C.. Zarzucił, iż nie zabezpieczono monitoringu z miejsca zdarzenia, zaś oskarżonego przesłuchano po raz pierwszy jako podejrzanego dopiero w dniu 16 marca 2012 r. Zdaniem obrońcy Sąd Rejonowy bezpodstawnie odmówił wiary zeznaniom S. K. oraz naruszył art. 174 kpk powołując się na treść notatki urzędowej sporządzonej przez świadka M. W..

Kwestionując wymiar kary skarżący podniósł, iż oskarżony nie stworzył poważnego zagrożenia – jechał powoli, w godzinach nocnych. Podniósł, iż orzeczona kara pociągnie za sobą utratę pracy w charakterze listonosza wiejskiego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna. Sąd Rejonowy po poprawnie i wnikliwie przeprowadzonym postępowaniu, w pisemnym uzasadnieniu wyroku ustosunkował się do całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, a następnie w sposób rzeczowy i przekonujący podał, na jakich dowodach oparł ustalenia faktyczne i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie narusza zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w związku z tym mieści się w granicach prawa do swobodnej ich oceny, określonego w art. 7 kpk. Apelacja oceny tej skutecznie nie podważa, dlatego też uznać ją należy wyłącznie za polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego.

Ustosunkowując się do poszczególnych zarzutów apelacji, stwierdzić należy, co następuje.

Chybiony jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych opisany w pkt 1 apelacji. Sąd Rejonowy bezbłędnie ustalił, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu i do takiego rozstrzygnięcia miał pełne podstawy w zebranych materiale dowodowym. Sąd Rejonowy całość przeprowadzonych dowodów poddał wręcz drobiazgowej analizie, słusznie uznając, że wersja prezentowana przez oskarżonego i nieudolnie wspierana przez świadka S. K. jest wersją nie wytrzymującą krytyki. W odniesieniu do zeznań świadków, na podstawie których Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, tj. zeznań policjantów stwierdzić należy, iż sprzeczności jakie w nich wystąpiły, a na które powołał się skarżący (co do umiejscowienia samochodu oskarżonego) dotyczyły okoliczności trzeciorzędnych, nie mających wpływu na wiarygodność świadków. Istotą sprawy było ustalenie to, czy oskarżony jechał samochodem, czy tylko w nim siedział, a dla tej kwestii marginalne znacznie ma to gdzie znajdował się samochód oskarżonego w momencie przyjazdu drugiego patrolu. Zauważyć przy tym należy, iż wystąpienie sprzeczności odnośnie okoliczności trzeciorzędnych było usprawiedliwione choćby wpływem czasu od dnia interwencji do dnia złożenia zeznań przez świadków: w przypadku J. R. – niemalże jeden rok, zaś A. M. – około półtora roku.

Oczywiście chybione są wywody zmierzające do wykazania braku wiarygodności świadka W. C.. Sąd Rejonowy podał przekonujące argumenty przemawiające za wiarygodnością tego świadka (k. 130-131) i zbędne jest ich ponowne powtarzanie. Odnieść się natomiast należy do podanych przez obrońcę przedziałów czasów, które miałyby przemawiać przeciwko wersji przyjętej przez Sąd Rejonowy. Stwierdzić odnośnie tej okoliczności należy, iż skarżący dla wykazania swoich racji uciekł się do pewnej manipulacji danymi wynikającym z akt sprawy. Godzina: 1.05.15 to czas nawiązania rozmowy między oficerem dyżurnym a S. K. (k. 19), W. C. został powiadomiony przez oficera dyżurnego o konieczności interwencji o 1.06 (k. 104), a informację o zatrzymaniu oskarżonego podał on oficerowi dyżurnemu o 1.08.34 (k. 19). W świetle tych danych nie można zasadnie twierdzić, iż samochód oskarżonego przez ponad trzy minuty był w ruchu i powinien w tym czasie przejechać za miejsce, w którym został zatrzymany. W rzeczywistości czas ten był zdecydowanie mniejszy – licząc od telefonicznego zgłoszenia S. K., gdyż W. C. w momencie uzyskania informacji od oficera dyżurnego znajdowała się na ulicy stykającej się z Alejami (...), zaś jego komunikat do oficera dyżurnego miał miejsce już po zatrzymaniu oskarżonego. Zaznaczyć przy tym trzeba, że twierdzenie Sądu Rejonowego, że w tym czasie oskarżony zgasił samochód jest prawidłowo wyprowadzonym wnioskiem, nie zaś dowolnym rozumowaniem. Wniosek taki ma wsparcie w stanie nietrzeźwości oskarżonego i powiązanego z tym stanem sposobem jazdy.

Sąd Rejonowy nie popełnił żadnego błędu oceniając zeznania S. K. i także w tym zakresie zbędne jest powtarzanie stosownej argumentacji. Godzi się jedynie zauważyć, że z punktu widzenia zasad językowych, niewykonalnym zadaniem jest próba wykazania, iż takie określenia, jak: wjechał tutaj; wjechał na ten przeciwny pas, on wjechał w ten drugi pas, w kierunku przeciwnym wyjechał, są opisem stojącego samochodu.

Odnośnie wyjaśnień oskarżonego stwierdzić należy, iż błędem i to rażącym byłoby danie im wiary. Wniosek taki wynika nie tylko z przeciwstawienia tych wyjaśnień zeznaniom policjantów, ale także z analizy samych tylko tych wyjaśnień – zawierających sprzeczności wskazane przez Sąd Rejonowy (k. 135) oraz charakteryzujących się rażącym brakiem logiki – co do sposobu rzekomego zaparkowania samochodu na Alejach (...).

Nie doszło w sprawie do obrazy art. 5 § 2 kpk. Zgodnie z tym przepisem na korzyść oskarżonego należy rozstrzygać nie wszystkie wątpliwości, ale tylko te, których usunąć się nie da. Nie można przy tym utożsamiać nie dających się usunąć wątpliwości z wystąpieniem sprzeczności między dowodami. W niniejszej sprawie wystąpiły jedynie sprzeczności

między dowodami: m.in. zeznaniami policjantów, a wyjaśnieniami oskarżonego. Sprzeczności te zostały wyjaśnione poprzez prawidłową i należyte umotywowaną ocenę materiału dowodowego. Natomiast nie wystąpiły w sprawie nie dające się usunąć wątpliwości, stąd też nie doszło do obrazy art. 5 § 2 kpk. Dodać jeszcze należy, iż przepis art. 5 § 2 kpk nie nakazuje uznawać za zasługujące na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, ale nakazuje rozstrzygać na jego korzyść wątpliwości, których usunąć się nie da.

Zarzut obrazy art. 7 kpk jest tożsamy z omówionymi wcześniej zarzutami błędu w ustaleniach faktycznych, bowiem sprowadza się do niesłusznego zdaniem skarżącego – odmówieniem wiary wyjaśnieniom oskarżonego, a obdarzeniem wiarygodnością przede wszystkim zeznań policjantów. Wystarczy zatem stwierdzić, że argumenty, do których odwołał się Sąd Rejonowy przy ocenie materiału dowodowego w żadnym stopniu nie wykraczają poza granice określone w art. 7 kpk i mają pełne odzwierciedlenie w treści ocenianych dowodów.

W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przysługujących oskarżonemu praw do obrony. Zarzut obrazy art. 174 kpk jest oczywiście chybiony. Sąd Rejonowy przesłuchał na rozprawie autora notatki urzędowej M. W., który potwierdził rzetelność dokonanych w niej zapisów (k. 113). Takie postąpienie nie jest zabronionym zstępowaniem treści zeznań treścią zapisków, ale proceduralnie dopuszczalnym, nie pozostającym w sprzeczności z zakazem wynikającym z art. 174 kpk, sposobem przetransponowania informacji znajdujących się w notatce urzędowej w dowód w postaci zeznań świadka.

Nie doszło do naruszenia prawa do obrony przez stosunkowo późne przesłuchanie oskarżonego w charakterze podejrzanego. O ile podejrzanym twierdził, że nagranie monitoringu może wspierać jego wersję, to nie było przeszkód by przed procesowym przesłuchaniem złożył wniosek o jego zabezpieczenie. Rażąco dowolne jest natomiast wywodzenie, że dowód którego nie przeprowadzono na skutek zaniechania samego oskarżonego, przemawiałby na jego korzyść. Godzi się jeszcze zauważyć, że z punktu widzenia celów postępowania przygotowawczego policja, czy prokurator nie musieli wykazywać inicjatywy w zakresie zabezpieczenia nagrań z monitoringu zważywszy, że oskarżony został zatrzymany przez policjanta w momencie kontynuowania jazdy w stanie nietrzeźwości.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut rażącej surowości kary i środka karnego. Sąd Rejonowy w sposób przekonujący podał argumenty przemawiające za rozmiarem orzeczonych kar i środków karnych, w tym zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Okoliczności powołane w apelacji nie dają podstaw do złagodzenia kary i zakazu. Istotą zawodu listonosza jest doręczanie korespondencji, nie zaś prowadzenie pojazdu mechanicznego, co może jedynie wykonywanie tej pracy ułatwić. Decydując się na jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości oskarżony wykazał, że nie zależy mu na takim ułatwieniu, dlatego też nie może oczekiwać pobłażliwości ze strony sądów.

Zauważyć też trzeba, że orzeczenie zakazu w minimalnym rozmiarze byłoby niesprawiedliwie, gdyż taki minimalny zakaz należy orzekać wobec sprawców, którzy nieznacznie przekroczyli próg nietrzeźwości, nie zaś wobec osoby, która prowadziła samochód przy stężeniu przekraczającym 1 promil.

Podejmując próbę podważenia trafności zaskarżonego wyroku skarżący powołał się na okoliczności, które były przedmiotem szczegółowych rozważań Sądu Rejonowego. Z tego powodu apelację uznano za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniesionej apelacji i uznając ją za oczywiście bezzasadną na podstawie art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy oraz na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając za dostatecznie dolegliwe obciążenia finansowe wynikające dla oskarżonego z wyroku Sądu Rejonowego.